

# Bonus RPK / CS, SZUKASZ DZIURY W CAŁYM

Jak SZUKASZ DZIURY W CAŁYM

To coś ci powiem

Wypierdalaj

Sam wypierdalaj ten kogel-mogel

Z zawiści tak strasznie śmierdzi

Z zawiści zew na wspak, w dobrej intencji

Bach ciach – ja skorzystam z inteligencji

Ty zmarszczysz się tym niczym, kurwa z agencji

Bo co myślałby kto

Ze mnie oczerni jakiś krypto

Anonimowy leszczyk

Towarzysz rozjaśnionej ciemni

Moje serce płonie

Robię to świadomie

Pozostaje w tym kanonie

Nieprzerwanie

Początek, nie koniec

Wjeżdżam ci na banie

Właśnie tego chce, robić zamieszanie

Skurwysynie ćpanie to nie dla mnie

Trawkę, palę co mi ukojenie daje

Lubię raczyć się tym hajem

Lubię skuna, spod lampuna

Kiedy pachnie i się kruszy

W jedną siatkę razem z brown'em

Wciąż kitrają go lamusy

Kurwa gdzie ja żyję

W piekle czy w niebie

Sam nie wiem

Co jest dzisiaj powszednim chlebem

Dla innych, bo dla siebie wiem co dobre

Relaks, turbo relaks z najlepszym koprem

Z kopem na ostro w życiu bez zatrzymania

Rodzina, firma, muzyka, sport i nagrania

Nie wtykaj nosa i zmykaj

To progres mój

A to co ty myślisz o mnie znaczy dla mnie zwykły chuj

Tyle co policyjny strój

Jak dziwka fuj czy Feng shui

Nie wpuszczam szuj do domu

Co innego ziomoś, który za plecami nie nagada komuś

Doceniam ten sojusz

Jesteś ze mną nie cudzołóż

Nigdy

Jeże się jak jeź!

Wyczuwam gnidy

gdy klepiesz mnie po plecach

W rękę wbijasz sobie igły

Zdradliwy

Kłamco przebrzydły

SZUKASZ DZIURY W CAŁYM

Choć sam nie jesteś doskonały

Styki się przegrzały

A z koszulki wystaje ci metka

Zawistnej pały!

/2x

Pewni ludzie w tych czasach

Nie skminiają zasad

Człowiek się nie zmienia

Chyba że z pały w kutasa

Pewni swego męczą

Snują siec pajęczą

Kity żenią, mity sieją  
Mącą i kręcą  
Wiem to  
Ambitne Beztalencia potrafią tu z głodu zesrać się na rogu  
Narobić smrodu  
Stwarzać wrogów  
Nie mam dowodów na to  
Ani ze kłapiesz japa  
NIE potrzebuje takowych  
No nie jestem kapo  
Dla tych kumatych – brawo  
Znów: zawiść to słabość  
Tu gdzie za gadanie głupstw  
Moza wyłapać  
Ja jednak wolę nie zwracać uwagi  
Olać cię właśnie  
Taka kur\* jak ty  
Nie skomentuje to nie zaśnie  
A właśnie cię to boli  
Mnie to wali  
Gnij do woli  
Ja na fali  
Progres mam i wyjebane  
Mam na to co ta gnida powiem  
Wiem ze spyta o kwit  
A nie o moje zdrowie, człowiek

SZUKASZ DZIURY W CAŁYM  
Choć sam nie jesteś doskonały  
Styki się przegrzały  
A z koszulki wystaje ci metka  
Zawistnej pały!  
/2x